

Maria Żukowska

Zespół obiciowych aksamitów wzorzystych z pałacu w Wilanowie - problemy konserwatorskie

Ochrona Zabytków 41/1 (160), 52-55

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZESPÓŁ OBICIOWYCH AKSAMITÓW WZORZYSTYCH Z PAŁACU W WILANOWIE – PROBLEMY KONSERWATORSKIE

Zespół wzorzystych aksamitów pokrywających ściany w pięciu wnętrzach najstarszej części pałacu w Wilanowie należy do najcenniejszych tego rodzaju dekoracji ścian reprezentacyjnych, barokowych wnętrz mieszkalnych z początku XVIII w.¹

Tkaniny z Wilanowa zalicza się do ogólnie określanej grupy tkanin tzw. velours de genne. Są to tkaniny o dużych raportach wzoru, tkane z jedwabiu z użyciem nici metalowych, o aksamitnych wielobarwnych motywach ukwieconych gałęzi, czasami rogów obfitości, waz układających się symetrycznie na całej szerokości: tkaniny i jakby wyrastających jedne z drugich. Partie wzorów z aksamitu strzyżonego i częściowo z aksamitu z nie przeciętymi pętelkami odcinają się wyraźnie od gładkiego rypsowego tła, przetykanego metalowymi pasemkami. Tego typu tkaniny i wzory przypominają wspaniałe barokowe ogrody oglądane z góry. Tkaniny te były wykonywane najwcześniej w Genui, już w XVI w., ale powstawały także w innych miastach Włoch: Wenecji, Florencji, Mediolanie, Ferrarze, Rzymie, Neapolu. Od połowy XVIII w. próbę naśladowania ich podjęły coraz prężniej rozwijające się manufaktury francuskie. Dokładne miejsce powstania tkanin z Wilanowa jest nie znane. Wiadomo tylko, że

założone zostały na ścianach w 5 komnatach najstarszej części pałacu przez córkę Elżbiety Sieniawskiej (pierwszej po Sobieskich właścicielki Wilanowa), Marię Zofię Denhofową, II voto Czartoryską, po śmierci jej matki, która większość tkanin zakupiła z przeznaczeniem dla Wilanowa. (Pierwotnie istniejące obicia tego samego gatunku, o podobnych ornamentach, zdobiące pałac za życia Jana III, zostały zabrane przez jego synów po śmierci króla i rozproszone).

Założone w latach trzydziestych XVIII w. tkaniny pełnią do dziś tę samą funkcję, budząc zrozumiały zachwyt i podziw specjalistów od tkanin artystycznych, a zwłaszcza wielu badaczy i konserwatorów z zagranicy. Ten szczególny podziw cudzoziemców wzbudza fakt, że mimo zmiany właścicieli Wilanowa w ciągu blisko 300 lat tkaniny nie były wymieniane. W krajach Europy zachodniej zmienia się z reguły stare obicia co 60–90 lat, gdyż do chwili obecnej istnieją tam praktyczne

¹ Z przygotowanego większego opracowania podane zostały tylko najistotniejsze informacje, niezbędne do właściwego naświetlenia poruszonych problemów. Natomiast ten interesujący zespół tkanin przedstawiony zostanie bardziej szczegółowo w najbliższej przyszłości.



A



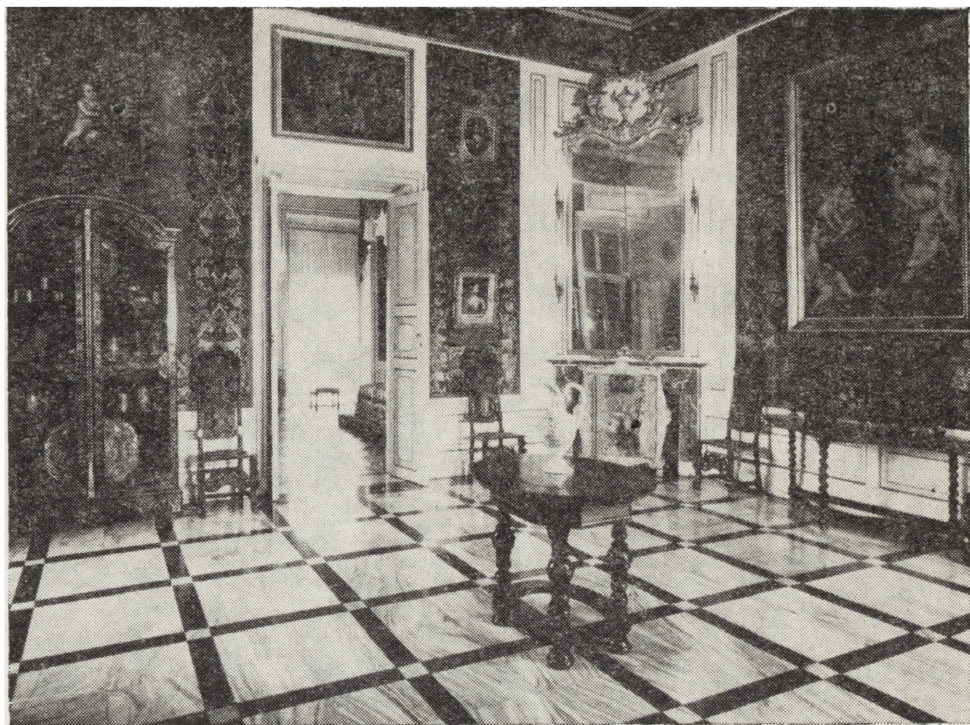
B

1. Pałac w Wilanowie, antykamera królowej: A – fragment tkaniny przed konserwacją (fot. K. Kowalska); B – raport tkaniny, stan po konserwacji (fot. B. Seredyńska)

1. The Palace in Wilanow, an example of the textile from Queen's antichamber: A – condition before conservation, B – condition after conservation

2. Pałac w Wilanowie, antykamera królowej (fot. B. Seredyńska)

2. The Palace in Wilanow, Queen's antichamber



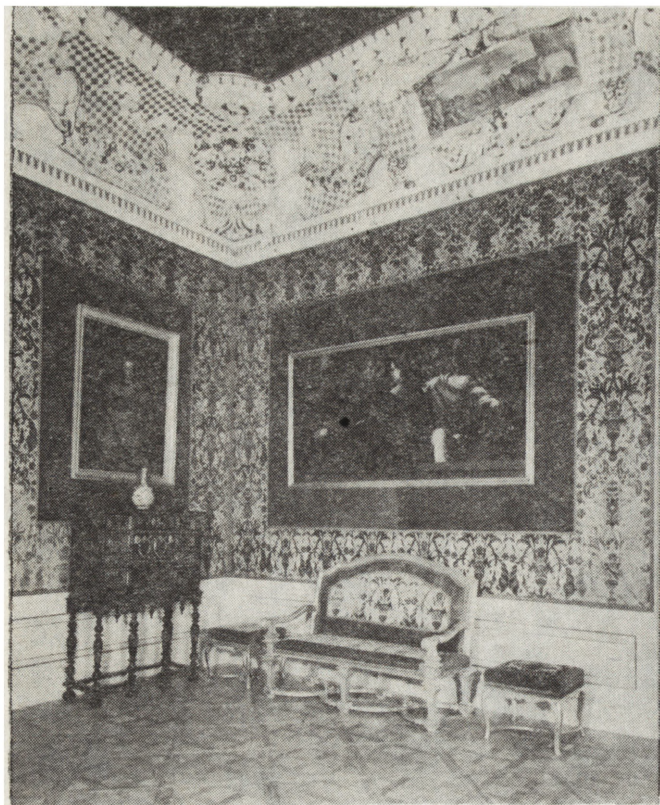
A



B

3. Pałac w Wilanowie, sypialnia króla: A – fragment tkaniny przed konserwacją (fot. K. Kowalska); B – raport tkaniny, stan po konserwacji (fot. B. Seredyńska)

3. The Palace in Wilanow, an example of the textile from King's bedroom: A – condition before conservation, B – condition after conservation



4. Pałac w Wilanowie, sypialnia królowej (fot. B. Seredyńska)

4. The Palace in Wilanow, Queen's bedroom

możliwości wymiany obić na nowe ale wiernie naśladowujące zdjęte tkaniny. W Wilanowie istotnym czynnikiem wpływającym na stan zachowania starych obić było postanowienie, początkowo Elżbiety Sieniawskiej, a potem jej następców zachowania w niezmienionym stanie dawnej rezydencji mieszkalnej monarchy Jana III Sobieskiego, cieszącego się zasłużoną sławą.

Od momentu założenia tkanin na ścianach, aż do ostatniej generalnej konserwacji w 1955 r. nie były one nigdy zdejmowane ze ścian. Ślady nieudolnej konserwacji wykonanej w 1920 r. przez P. Badowskiego wyraźnie świadczą, że była ona wykonywana bez zdejmowania obić ze ścian.

Na duże zniszczenie tkanin złożyły się następujące powody: naturalny proces starzenia się włókien, lata ostatniej wojny, w czasie której cenne obicia znalazły się w szczególnie niekorzystnych warunkach, oraz duża wilgoć i pleśń niszcząca cały pałac. Po drugiej wojnie światowej, podobnie jak cała architektura pałacu, tak i tkaniny wymagały gruntownej konserwacji. Prace te wykonane zostały przez PKZ – Oddział w Warszawie w latach 1955–1962. Samo zdjęcie cennych obić ze ścian i przeniesienie ich na miejsce, gdzie wykonywane były zabiegi, stanowiło wielki problem. Nie można było bowiem konserwować tkanin w tych samych pomieszczeniach, gdyż równocześnie prowadzono prace konserwatorskie całej architektury pałacu. Plan prac konserwatorskich dotyczących wszystkich tkanin ustalony został przez grono specjalistów, którzy rozpatrzyli i przedyskutowali wiele znanych metod. Znalazły się w nim następujące punkty:



A



B

5. Pałac w Wilanowie, sypialnia królowej: A – fragment tkaniny przed konserwacją (fot. K. Kowalska); B – raport tkaniny, stan po konserwacji (fot. B. Seredyńska)

5. The Palace in Wilanow, an example of the textile from Queen's bedroom: A – condition before conservation, B – condition after conservation

1. Usunąć mechanicznie kurz. Zaplamione miejsca oczyścić przez tamponowanie wodą destylowaną.
2. Liczne rozszczepienia wątku i osnowy przesnuć siatką ochronną z cienkich jedwabnych nici.
3. Skutki dawnej nieudolnej konserwacji usunąć i w miejscach tych zastosować siatkę tkaną igłą i nitką.
4. Z gładkich partii tkanin wszytych w środek większych krosien obitych aksamitem genueńskim, we wszystkich 5 pomieszczeniach, zachować tylko te, które mają mniejsze uszkodzenia mechaniczne. Bardzo zniszczone wymienić.
5. Wszystkie tkaniny zdezynfekować 5⁰/₀ roztworem thymolu.

Ponadto komisja po kilku praktycznych próbach ustaliła i zatwierdziła do realizacji dwa rodzaje siatki ochronnej:

A. Siatka utkana igłą nałożona na całą powierzchnię miejsca uszkodzonego miała zabezpieczyć zniszczoną partię przed bezpośrednim kontaktem z różnymi przedmiotami. Ten rodzaj siatki zastosowano w miejscach najbardziej zniszczonych i uszkodzonych.

B. Siatka o ściegu długości ok. 3 mm przychwytyjąca igłą i nitką osnowę i wątek uszkodzonej tkaniny miała wzmocnić i utrzymać w całości osłabione przez przetarcia fragmenty obicia. Ten rodzaj siatki zastosowano w miejscach mniej uszkodzonych i zniszczonych. Właściwa konserwacja wszystkich tkanin poza drobnymi różnicami przebiegała jednakowo².

O ilości i jakości uszkodzeń oraz ich zabezpieczeń najlepszą orientację daje bezpośrednia obserwacja poszczególnych tkanin. Wykonane na nich zabiegi konserwatorskie przyrównać można do przysłowiowej pracy benedyktyńskiej.

Jak więc doszło do tego, że po 24 latach, mimo tak

² W wygłoszonym referacie omówiono szczegółowo sposób demontażu krosien i bardzo trudne ze względu na wielkie rozmiary tkanin prace, czyszczenie tkanin, przygotowanie tworzywa konserwatorskiego z podaniem użytych barwników oraz dokonano przeglądu poszczególnych pomieszczeń z podaniem ilości i wymiarów krosien, szerokości tkaniny, wielkości raportu wzoru i kolorów oraz stanu zachowania tkanin w poszczególnych pomieszczeniach. Wymienione zostały nazwiska konserwatorów i podane dokładne daty rozpoczęcia i ukończenia tych prac.

znakomitej konserwacji, tkaniny wymagają już ponownych zabiegów?

Od pierwszych dni po otwarciu pałacu (10 IX 1962 r.), aż do chwili obecnej jest on nieustannie oblegany przez tłumy zwiedzających. Przy tak ogromnej frekwencji, przy wielu różnych odbywających się w Wilanowie uroczystościach, imprezach, koncertach, coraz gorzej, niestety działających urządzeniach klimatyzacyjnych, sąsiedztwie elektrociepłowni „Siekierki” i coraz ruchliwszej Wisłostrazy powodujących zanieczyszczenie powietrza, stan zachowania i wygląd cennych obić bardzo się zmieniły. Pałac w Wilanowie nigdy nie był tak bardzo eksploatowany jak w ciągu ostatnich 24 lat. Od czasu zakończenia generalnej konserwacji tkanin w 1962 r. zabezpieczenie dezynfekcyjne thymolem dawno już utraciło swoje działanie. Kurz i duże zapylenie zrobiły swoje. Powierzchnia wszystkich tkanin jest mocno zakurzona, a wnikliwa analiza stanu zachowania tkanin we wszystkich pomieszczeniach wykazuje nowe, choć nie rażąco jeszcze widoczne, uszkodzenia, przetarcia nici itp.

W 1978 r. stwierdzono w antykamerze królowej pewną odmianę pasożyta – pleśń, która zagrażała nie tylko tkaninom, ale i dyżurującym w salach ludziom. Pod kierunkiem prof. Kowalika z Instytutu Chemii Organicznej przeprowadzono dezynfekcję tej tkaniny preparatem IRGASAN. Stwierdzono, że te szkodliwe wykwity pleśni spowodowały częste zmiany wilgotności we wnętrzach pałacu. Nie bez znaczenia także była duża frekwencja zwiedzających. Kilkakrotnie powołani na konsultacje specjaliści-konserwatorzy stwierdzili jednogłośnie konieczność oczyszczenia i ponownej konserwacji tego cennego zespołu obić ściennych. W okresie coraz bardziej odczuwalnego braku konserwatorów problem ten nabiera wielkiej wagi.

Jak ochronić te cenne tkaniny, które są zespołem oryginalnym, niepowtarzalnym?

Czy obecnie znajdzie się odpowiednio liczny i doświadczony zespół, który podejmie się tak żmudnej konserwacji, jak przed 24 laty?

*Maria Żukowska
Muzeum w Wilanowie
Oddział Muzeum
Narodowego w Warszawie*

A SET OF FIGURED UPHOLSTERY VELVETS, THE SO-CALLED VELOURS DE GENNE, IN THE PALACE OF WILANOW. CONSERVATION PROBLEMS

A set of patterned velvets covering the walls in 5 rooms of the oldest part of the Palace in Wilanow is one of the most valuable examples of representative decoration of baroque interiors. Textiles of this kind were made in Genoa, Venice, Florence, Milan, Ferrara, Rome and Naples. The provenance of Wilanow fabrics has not as yet been established. They were installed in the thirties of the 18th century by Mary Sophie Denhof, (later Czartoryska), daughter of Elisabeth Sieniawska, the first owner of Wilanow after the Sobieskis. Since their installation in 1955, the fabrics were never taken off the walls. A natural result of many-years use and effect of unfavourable conditions was their serious damage at the time when the Palace was taken over by the state. In 1955–62 the velvets were subjected to thorough conservation by a Warsaw branch office of the Ateliers for Monuments' Conservation. Conservation work consisted in the following procedure: taking the velvets off the walls together with stretchers, cleaning with distilled water, disinfection with thymol and making of two kinds of a protective net:

– in most damaged places a thick net was woven with

a needle and thread, put on the face of the cloth and fastened to the original only on borders of a damaged part,

– in less damaged places both wefts and warps were intercepted with 3 mm stitches in order to consolidate impaired parts.

Even today the conservation work carried out evokes admiration of both professionals and visitors. Unfortunately, due to an intensive use of the Palace in the following 24 years, enormous number of visiting people, less effectively operating air-conditioning equipment, the condition of the fabrics worsened markedly. At present the surface of the fabrics is much dusted and new damages can be seen.

During numerous consultations all specialists – conservators have unanimously recognized the need for cleaning and further conservation. The conservation of all upholstery would be an enormous and long undertaking. In the face of noticeable shortage of conservators of fabrics this is a serious problem which has to be solved without any further delay.